



Na leczenie Stefana, ocalonego z wojtyszkowego piekła

Stefan trafił do mnie na dom tymczasowy po tym jak został interwencyjnie zabrany z wojtyszek pod koniec lutego bieżącego roku. Jak tylko zobaczyłam pierwszy post o nim poczułam, że to właśnie ja muszę się nim zaopiekować. Szybki kontakt i już po niego jechałam do hoteliku...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub
wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/ewbnnw>

